

Rząd Niderlandów wykańcza rolników

12 marca 2023

Rolnicy z Ontario nadal martwią się o niderlandzkich rolników, gdzie rząd naciska na zmniejszenie liczebności stad i ograniczenie używania nawozów – a obecnie wywłaszcza 3000 gospodarstw, płacąc 120% wartości rynkowej.



Władze niderlandzkie ujawniły w grudniu plany przymusowego wykupienia 3000 farm na obszarach wrażliwych środowiskowo, osłodzone cenami wyższymi, niż rynkowe. Według doniesień medialnych holenderscy podatnicy zapłacą około 34,7 mld CAD za wykup farm. Rolnicy podlegający wywłaszczeniu mają czas do 2023 roku, aby zaakceptować ofertę i zaprzestać uprawiania (czyli muszą zaakceptować utratę pracy – przypis WM).

Wszystko to jest częścią kontrowersyjnego dążenia Niderlandów do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych w rolnictwie w ramach globalnych celów związanych ze zmianą klimatu.

Rolnicy z Ontario obawiają się podobnego antyrolniczego posunięcia w Kanadzie po ogłoszeniu przez kanadyjski rząd w zeszłym roku ograniczenia emisji nawozów o 30 procent do 2030 roku (rząd marionetki Klausa Schwaba walczy z azotem, który [NIE JEST gazem cieplarnianym](#) – przypis WM). Wielu lokalnych rolników-imigrantów zorganizowało w ubiegłym roku wiece w geście solidarności ze swoimi niderlandzkimi kolegami.

W Niderlandach jest ponad 50 000 gospodarstw, a mieszkający we wschodnim Ontario, Marcel Smellink, pochodzący z tego kraju, zauważa, że tylko niewielka część będzie kwalifikować się do nowo ogłoszonego wykupu. To sprawia, że wielu rolników stoi przed perspektywą prowadzenia działalności, przy narzuconych cięciach liczby pogłowia sięgających 66% lub więcej.

Smellink informuje, że rolnicy będą musieli płacić grzywnę w wysokości 117 000 USD co trzy miesiące, dopóki nie zastosują się do przepisów. Powiedział, że poszczególne niderlandzkie prowincje wprowadzają nowe zasady – nie wszystkie w tym samym czasie.

Zwrócił uwagę, że dla niderlandzkich rolników przygnębiająca jest ogromna ilość czasu i pieniędzy – często pożyczonych – które już poświęcili na swoją działalność, aby spełnić istniejące normy środowiskowe nałożone na sektor rolniczy w ciągu ostatnich 30 lat. W jednym przypadku – opowiada o rolniku z jego rodzimej prowincji – kilka lat temu nakazano – zgodnie z obowiązującymi przepisami – zmniejszyć jego liczące 120 sztuk stado mleczne o 43 sztuki. Potem władze wróciły i powiedziały, że popełniły błąd, więc rolnik nabył zwierzęta, tylko po to, by usłyszeć, że musi teraz ponownie zmniejszyć liczbę bydła, zgodnie z nowymi przepisami. „Bardzo kocham Niderlandy, ale cieszę się, że jestem tutaj, w Kanadzie” – stwierdził Smellink. „Tutaj nadal jest dobrze” – dodał.

W sobotę w Hadze odbyły się wielkie demonstracje holenderskich farmerów.

Tłumaczenie: Andrzej Kumor

Źródło zagraniczne: FarmersForum.com

Źródło polskie: Goniec.net